

Chciał pojeździć nie swoim samochodem

Policjanci z Leska szybko zatrzymali złodzieja, który dziś w nocy wybrał się do baru łądą, ale nie swoją. Zabrał auto z garażu jednego z sąsiadów. Chciał niepostrzeżenie odstawić samochód po powrocie, ale miał pecha - wracając uderzył w płot, spowodował hałas i obudził właściciela.

Policję wezwał po północy mieszkaniec Zwierzynia w powiecie leskim. Powiedział, że przed domem stoi jego rozbita łąda. Wieczorem zaparkował auto w garażu i jest pewien, że ktoś bez jego wiedzy łądą jeździł.

Policjanci szybko ustalili, że samochód "pożyczył" 19-letni mieszkaniec Zwierzynia. Ten młody człowiek miał już identyczny "wyczyn" na sumieniu, jednak wówczas właściciel łądy nie zawiadamiał policji.

19-latek spał w domu, ale nie zdziwiła go nocna wizyta policjantów. Przyznał, że zabrał łądę z garażu i pojechał do baru w sąsiedniej wsi. Kiedy wracał, wjechał w płot. Hałas obudził właściciela i złodziej nie miał już czasu, by odstawić samochód, poza tym przód łądy "ucierpiał" w kolizji z ogrodzeniem.

Złodziej miał ponad promil alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali go w areszcie.

Źródło: KWP Rzeszów

Skomentuj to na FORUM DYSKUSYJNYM